

SŁOWO

WILNO, Piątek 1 lutego 1939 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 226, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bulew kołomyjski
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lori”
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Matyniowskiego
DUKSZTY — Bulew kołomyjski
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Dworzec kołomyjski — K. Smarzyński
IWIEHIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”

PRZEDSTAWICIELSTWA
RĘBSWIEZ — ul. Rutusowa, Księgarnia jaźwińskiego
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej
STOLPEC — Księgarnia T-wa „Ruch”
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Anglia w przeddzień wyborów.

W czwartek odbędzie się wybory w Anglii. Wybory o tem większym znaczeniu, że cały dotychczasowy system, cały, wiekami uswiecony, podział na dwa obozy, zdaje się — jak pisał znakomity publicysta francuski Pertinax — przeżywać kryzys.

Jak było dotąd.

Torysi i whigowie, konserwatyści i liberali oto dwa stronnictwa polityczne, które rządziły dotychczas Anglię. Jedno było u władzy, drugie w opozycji. Ale rządy nie były nigdy demagogiczne, skrajne, partyjne — istniał pewien umiar, pewne poczucie taktu i odpowiedzialności. Stronnictwo będące u władzy nie starało się co złe zburzyć lub ustanowić, nie śpieszyło się z żadnymi reformami gruntownymi, nie gnębiło swych pracowników, nie doprowadzało ich do ostateczności.

Ze swej strony opozycja zachowywała się przyzwoicie. Krytykowała, bo nato przeciw była opozycja, ale w miarę możliwości rzeczowo, bezstronnie bez zacietrzewienia, nienawiści i demagogii. Wiedziała, że przyside chwila, gdy jej przypadnie w udziale ująć ster, wiedziała, że wówczas tamci będą opozycją, będą krytykować — więc w poczuciu trudności i odpowiedzialności rządu, przewidując, że i ją te troski spotkają, nie utrudniała zbytnio zadania.

Programy były odwiecznie te same, jakie zasadnicze różnice w poglądach na głoszenie powszechne, wolny handel, stosunek do Irlandji — spotykały się nieodmiennie latami. Przy okazji wypływała zawsze jeszcze jakaś kwestja „bardzo ważna”, jak np. stanowisko państwa wobec znęcania się Turków nad Bułgarami, albo niewolnictwa Murzynów w Afryce, czy sposobu popierania uprawy herbaty na Cejlonie. Społeczeństwo nie pasjonowało się temi hasłami, więcej zwracało uwagę, jakimi ludźmi dysponuje w tym czasie stronnictwo, jacy są go dniejsi i wzbudzają większe zaufanie.

Po okresie rządów konserwatystów, zwykle większość uzyskiwali liberalowie i naodwrot. Jak makt między dwoma równorzędnymi zespółami, z których to jeden to drugi jest górną. Szdżono, że takie zmiany u steru dobrze robią państwu, zdolni ministrowie będą mieli czas na wypoczynek, tępj zostaną odsunieni narazem, nowe siły wykażą w międzyczasie co umieją. A prztem obustronnie postępowano lojalnie, przestrzegano sumiennie prawideł gry, nie pozwalano sobie na żadne wybrjki.

Tak trwało ten duet wiekami, aż oto teraz po wojnie został rozzerwany. Wtrącił się ktoś trzeci, jakiś nieznan osobnik bez tradycji, bez wychowania i z dużymi pretensjami.

Sytuacja obecna.

Tym trzecim jest Labour Parthy. Szybko bardzo wzrósłszy w potęgę, w 1924 r. dorwał się do rządów. 10 miesięcy nie przyniosły mu zaszczytu, kraj po dziś dzień nie może się wylizać z ran wówczas mu zadanych, pierwsza próba się nie powiodła, Labour nie zdał egzaminu. To też wybory tego roku przyniosły niebawem zwycięstwo konserwatystom. Na 615 postów tylko 153 było labourowców, 42 liberalów, 5 nie wiedzieli wogóle czem jest, a reszta stała jak mur za Baldwinem. Rozporządzając taką większością, mogli konserwatyści rządzić samodzielnie, okazało się jednak przedko, że Labour to nie dawny liberalny partner, to nie gentleman, który wykonawszy swój ruch w krokcie, czeka cierpliwie, aż przeciwnik skończy przez pchać swą kulę przez bramki — Labour zignorował prawidła i zwycięzcy gry dopuścił się niedozwolonego szachrajstwa — zorganizował strejk generalny w 1926 r.

Nieznan osobnik odsłonił trochę przybytki. Okazało się namacalnie, że zmiana jest głębsza, niżby się zdawało. Labour nie chce postępować zgodnie z tradycją polityczną Anglii.

Nie mogą też dziś wystarczyć dawne, nieszkodliwe, niewymagające szybkiego rozwiązania kwestje. Nie o herbatę czy Murzynów, ale o dobrobyt o istnienie wprost poważnej części ludności chodzi. Sytuacja ekonomiczna Anglii jest dziś niezmiernie skomplikowana. Można się na nią zapatrywać mniej lub więcej optymistycznie, ale nie sposób nie widzieć kryzysu.

Nie zajmując się zgoła rolnictwem, które żywi ją zaledwie parę tygodni rocznie, cały swój wysiłek skierowała Anglia na przemysł, na kopalnie węgla, na handel morski. Przez całe zeszłe stulecie wszystko szło wybornie, Anglia była jedynym niemal dostawcą

ECHA STOLICY

Budżet reform rolnych w Senacie.

WARSZAWA, 31-I. PAT. W dniu 30 b. m. odbyło się przedwiońdnie wice-marszałka Senatu Hipolita Głiwica posiedzenie senackiej komisji składowo-budżetowej, na którym rozpatrywano był preliminarz budżetowy Ministerstwa Reform Rolnych.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała zabrał głos p. minister reform rolnych Staniewicz, udzielając wyczerpujących odpowiedzi. Między innymi ożnajmł, że co się tyczy zagadnienia cen ziemi, to Ministerstwo ma możność prowadzenia w tej mierze odpowiedniej polityki na podstawie prac naukowych, które zostały niedawno ukończone. Co się tyczy działalności scaleniovej Ministerstwa, to minister zaznacza że scalenie dokonywane jest przeważnie ku zadowoleniu ludności. W odpowiedzi sen. Schreiberowi minister stwierdza, że zcaudaniem Ministerstwa nie jest opieranie budowy państwa na ludzkiej krzywdzie. W poszczególnych wypadkach Ministerstwo uwzględnia prawa słudności zydowskiej mieszkającej po wsłach.

Po przemówieniu p. ministra ukończono dyskusję nad preliminarzem Ministerstwa Reform Rolnych.

Pełsko-rumuńska konferencja komunikacyjna.

W Ministerstwie Komunikacji rozpoczęła się dziś polsko-rumuńska konferencja z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych obu państw i przedstawicieli rumuńskiej żeglugi państwowej w sprawie stworzenia bezpośredniej taryfy polsko-rumuńskiej. Ustalenie takiej taryfy będzie miało wielkie znaczenie dla transportu naszych towarów na wschód, gdyż Polska uzyska drogą na Konstancję połączenie morskie przy pomocy statków rumuńskich z wszystkimi portami Grecji i Azji Mniejszej.

Usuwanie trudności w akcji budowlanej.

W związku z krytyczną sytuacją w jakiej znajdują się tysiące niewykończonych budynków, z inicjatywą zainteresowanych czynników zdecydowano powołać specjalną komisję dla ustalenia wysokości kredytów, potrzebnych do ostatecznego wykonania tych budynków.

Do komisji tej powołani zostali przedstawiciele ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu i robót publicznych, oraz Banku Gospodarstwa Krajowego i Komitetu Rozbudowy. Komisja wiezieć ma już w dniach najbliższych kompleksy budynków niewykończonych i kolejno opiniować konieczność jaknajwyższego wykonania mieszkań z podaniem potrzebnych fundusów.

Powołanie komisji rzeczoznawców uważać należy za pierwszy krok do częściowego rozwiązania trudnego problemu i opracowania rządowego planu budowy na rok bieżący.

W sferach zainteresowanych uważają udział przedstawicieli ministerstwa robót publicznych w powyższej komisji jako zapowiedź zmiany zapatrywan ministerstwa robót w stosunku do wysokości ceny zadaniowej metra muru.

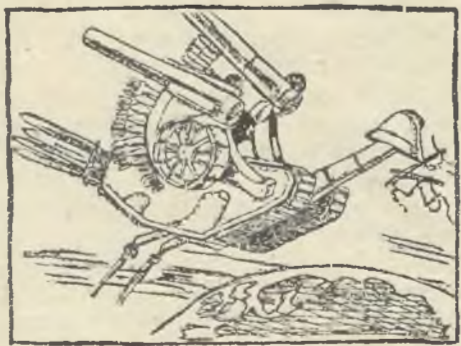
Wybór gen. Maciszewskiego na wice-przesa B. G. K.

Szef Korpusu Kontrolerów, gen. dr. Maciszewski, został już wybrany przez Radę Banku G. K. na stanowisko „wice-przesa banku, t. j. zastępcę gen. Góreckiego. Minister skarbu otrzymał już nominację gen. Maciszewskiego do podpisu.

Dr. Maciszewski był przed wojną adwokatem, następnie pracował jako oficer w Korpusie Sądowym i Kontroli Generalnej, szefem Korpusu Kontrolerów został po opuszczeniu tego stanowiska przez gen. Góreckiego.

ZA I PRZECIW.

Gołąb pokoju.



Włoski tygodnik humorystyczny „Sueria Meschino” zamieszcza następującą karykaturę pod tytułem: „Gołąb pokoju” model (1928) jako ilustrację do jednego z ostatnich przemówień Mussoliniego. (My wszyscy jesteśmy za pokojem, ale cały świat się zbroi).

węgla, była fabryką świata i jego okremem. Z tej radości i świadomości swej siły ludność się potroiła w ciągu XIX wieku. Dziś nie jest tak łatwo, konkurencja dała i daje się odczuć, Anglia jest w impasse, nie może sobie dać rady ze swą zbyt mnogą ludnością.

Oficjalnie jest około półtora miliona bezrobotnych, w rzeczywistości jest ich znacznie więcej, trudno nie uważać ludzi, pracujących jeden lub dwa dni w tygodniu, nie za bezrobotnych. Ekonomisci, mający odwagę wypowiedzieć się, widzą tylko jeden ratunek — emigracja. Oczywiście istnieje ona i teraz, ale zbyt słaba wobec przyrostu ludności, żeby Anglia mogła stanąć na nogach, żeby dobrobyt był tak powszechny, jak wśród niektórych warstw — dziesiąta część ludności (około 4 i pół miljonów) musiałaby wyjechać. Ten radykalny środek tylko gwarantuje poprawę.

Ale tu zachodzą wielkie trudności. Przedewszystkiem dominją jak Australia i Kanada, choć liczą niespełna tyle ludności co Londyn a przestrzenia równają się całej Niemal Europie, nawet słyszeć nie chcą o wpuszczeniu

Alarmujące wieści o sytuacji w Kownie

Oficerowie przeciwko wpływom polityki Moskwy

GDANSK, 31 I. Pat. „Baltische Poesse” donosi z Królewa, jakoby płk. Plechawicz przygotował przewrót wojskowy, który miał być przeprowadzony w podobny sposób jak grudniowy zamach stanu z 1926 roku i miał wybuchnąć w nocy z 7 na 8 lutego. W razie udania się przewrotu Plechawicz mianował miał na miejsce Woldemarasa b. ministra oświaty Bi strasa, należącego do Ch. D., albo też b. premiera Galwanaukasa. Woldemarasa poinformowany o tem przez swoich szpiegów, udzielił w ostatniej chwili dymisji Plechawiczowski.

Polityka zagraniczna Łotwy

MOWA MIN. BAŁODISA W SEJMIE ŁOTEWSKIM.

Z Rygi donoszą: W komisji budżetowej sejmu minister spraw zagr. Bałodis wystąpił z obszernym sprawozdaniem, w którym między inn. zaznaczył, że w zawarciu układu handlowego z Rosją Sowiecką, uległy prawie zupełnie przerwie wszelkie stosunki gospodarcze z Estonją, która utrzymywała, iż układ sowiecki stoi na przeszkodzie ku rozstrzygnięciu kwestji o uniji celnej. W chwili obecnej po długich pertraktacjach udało się znaleźć bazę dla wznowienia stosunków.

W stosunku do Litwy i Polski położenie jest o wiele trudniejsze. Co prawda z Polską zawarty tymczasowy układ handlowy, lecz na przeskodzie ku rozwojowi stosunków gospodarczych stoi podwyższenie przez Polskę cła o 30 proc. Jednak bez względu na handel stopniowo się rozszerza jak również toczą się rokowania na temat zawarcia stałego układu. Układ ten jest już opracowany, jedynie niektóre kwestje sporne hamują jego podpisanie. Z Litwą położenie jest jeszcze trudniejsze. Łotwa dokładała jaknajwiększych starań w kierunku zawarcia układu handlowego na szerokiej bazie. Ze strony Litwy otrzymane były przyrzeczenia, dotychczas jednak rokowania nie wydały owoców. Dopiero teraz Litwa przedstawiła swą kont-proponycję. Łotwa uważa, iż z Litwą należy koniecznie zawrzeć stały układ handlowy.

Polityczne zadania Łotwy — to w pierwszym rzędzie ustalenie ścisłych stosunków z przyjaźnią Estonją. Atmosfera nieufności, jaka istniała przed rokiem, obecnie znacznie się rozredziła. Łotwa kładzie wszystkie wysiłki na to, by wszystkie odkryte kwestje, jakie istnieją w stosunkach z Polską, zostały rozstrzygnięte. Dotychczas jednak nie udało się znaleźć żadnej formuły, która byłaby dogodną dla obu stron. Co zaś się tyczy Litwy, to Łotwa chciałaby być aktywną we wszystkich kwestjach, dotyczących tej jej sąsiadki. Kwota nie ma jednak zamiaru zająć partyjnego stanowiska w stosunkach polsko-litewskich.

Strajk w uniwersytecie kowieńskim.

Z Kowna donoszą: Po sensacyjnym strajku w gimnazjum w Płungianach wybuchł obecnie strajk w Uniwersytecie kowieńskim. Zgórą 100 studentów ogłosiło bojkot wykładów, żądając usunięcia docenta Feterowskiego. Rada uniwersytecka nie uznała żądań studentów, wobec tego strajk trwa w dalszym ciągu.

1 lutego Reichstag ratyfikuje układ handlowy z Litwą

Z Kowna donoszą: Wczoraj u przedstawiciela niemieckiego na Litwie p. Moratha odbył się uroczysty obiad w celu uczczenia premiera Woldemarasa i jego małżonki.

Według otrzymanych w Kownie wiadomości i lutego Reichstag ratyfikuje układ handlowy z Litwą.

Głodówka w więzieniu kowieńskim.

KOWNO, 31 I. PAT. Elta donosi, że w więzieniu kowieńskim odbywa się głodówka, mająca jak ustalili dochodzenia — charakter demonstracji politycznej. Przed ogłoszeniem głodówki, rozrzucone były proklamacje komunistyczne i przygotowane zapasy dla więźniów żywności. Żywność i proklamacje: (kontynuacja)

większych ilości Anglików. Boją się ich, oponują stanowczo. Zresztą nie grozi im to wcale. Opinia ekonomistów znana jest tylko ludziami wykształconym — plebs sądzi, że rząd może wszystkich zatrudnić, oczekuje od niego jakichś zbawieńnych reform. Żadne stronnictwo, zwłaszcza w chwili stawiania do wyborów, nie ośmiela się przedstawić jeno i meżnie konieczności masowej emigracji, zbyt niepopularemby się stało, odstraszyłyby zbyt wielu wyborców. Ale na nic innego realnego zdobyć się nie umieją. Konserwatyści, najbliżsi i je-

Wiadomości, które ostatnio nadeszły z Kowna, w związku z ustąpieniem szefa sztabu generalnego, który dokonał przewrotu 17 grudnia płk. Plechawicza, przedstawiają sytuację w Kownie jako bardzo naprężoną. — Według wiadomości, jakie udało się nam otrzymać bezpośrednio z Rygi i Kowna, pogłoska o przygotowywanym rzekomo zamachu stanu przez Plechawicza utrzymuje się w dalszym ciągu. Podobno spisek został zdekonspirowany, ale Woldemaras nie ośmielił się aresztować Plechawicza, wobec możliwości wystąpienia części wojska. Natomiast aresztowano kilku oficerów. Podobno licznych aresztowań dokonano wśród żołnierzy. Wszystkie represje wobec sfer wojskowych trzymane są w tajemnicy i gazety kowieńskie o tem nic nie podają.

Żołnierze litewscy przekroczyli granicę koło N.-Frak

Z pogranicza donoszą, że wczoraj granicę polską na odcinku Nowe-Troki przekroczyło 6 żołnierzy litewskich w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Żołnierze ci oświadczyli, że uciekają z Litwy. Przekazano ich władzom śledczym, gdzie składają zeznania. — Krają pogłoski, że ucieczka ich posiada związek z wykrytym zamachem stanu.

Był zamach bombowy na Woldemarasa?

Wczoraj wieczorem nadeszło do Wilna wiadomość, że płk. Plechawicz, na czele 27 oficerów wtargnęło do prywatnych apartamentów Woldemarasa, kategorycznie żądając jego ustąpienia. Na ultimatum to Woldemaras rzekomo przystał, obiecując w ciągu godziny wystosować odpowiedź i rozpuścić rząd. Wszelako gdy oficerowie opuścili mieszkanie, przy pomocy pewnego odłamku wojska opanował sytuację, dokonał licznych aresztów, a pomiędzy innymi samego Plechawicza. — W następstwie zajęć miał zamach bombowy na premiera Woldemarasa, który się nie udał.

Wiadomość powyższą notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego. Potwierdzenia jej do późnej nocy nie udało się nam otrzymać.

Polityka zagraniczna przyczyną ustąpienia Daukantasa i Plechawicza.

Według źródeł najlepiej poinformowanych ustąpienie płk. Plechawicza jest dalszym ciągiem konsekwentnego usuwania osób sfer wojskowych nie popierających polityki zagranicznej Woldemarasa. Obydwaj wybitni oficerowie, zarówno Daukantas jak Plechawicz reprezentowali grupę na stosunki kowieńskie zdecydowanie konserwatywną i zdecydowanie wrogo do bolszewików ustosunkowaną. Nie mogli oni wżaden sposób akceptować nowego kursu polityki litewskiej podporządkowującej się ostatnio całkowicie wpływom Rosji Sowieckiej. Również stanowisko ich wobec traktatu niemiecko-litewskiego różnie było ze stanowiskiem przyjętym przez Woldemarasa. — Ostatnio polityka Woldemarasa przybrała kurs zupełnie zdecydowany, zrywając z dotychczasowym lawirowaniem. Podobno w związku z ostatnim memorandum ujawniającem zależność Litwy od Sowieców doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy Woldemaraszem i Plechawiczem.

Rząd sowiecki żądał usunięcia Daukantasa i Plechawicza

Z MINSKA DONOSZĄ: W DOBRZE POINFORMOWANYCH W SPRAWACH LITEWSKICH ŹRÓDŁACH, UTRZYMUJĄ, ŻE USUNIĘCIE PLECHAWICZA SPOWODOWANE ZOSTAŁO NACISKIEM RZĄDU SOWIECKIEGO. RZĄD S.S.S.R. WOBEC ŚCIŚLEJSZEGO KONTAKTU ZAWARTEGO OSTATNIO Z WOLDEMARASZEM KATEGORYCZNIE DOMAGAŁ SIĘ USUNIĘCIA NIEPRZEJEDNANYCH ANTYBOLSZEWIKÓW, KTÓRZY PODCZAS PRZEWROTU GRUDNIOWEGO ROZSTRZELALI DZIESIĄTKI BOLSZEVIKÓW. Swojego czasu w Moskwie i Mińsku powstała z tego powodu cała burza. Prasa sowiecka systematycznie prowadziła kampanję przeciwko Daukantasowi i Plechawiczowi, jako „Obszarnikom”, reprezentantom szlachty spolszczonej i t. d. Jako moment charakterystyczny podkreślano okoliczność, że jeszcze w grudniu r. ub. moskiewskie „Izwiestija” zamieściły wiadomość, że Daukantas i Plechawicz utrzymują bliższy kontakt z polskim sztabem generalnym. — Kampanja sowiecka przeciwko obydwom oficerom prowadzona była w dalszym ciągu, jakkolwiek ataki prasy czerwonej przeciwko Woldemarasowi jako reprezentantowi „litewskiego faszyzmu” od lat kilku już ustały.

Kongresy opozycji nie miały nic wspólnego z dymisją

Z Rygi donoszą, iż nie potwierdzają się wiadomości jakoby płk. Plechawicz pozostawał w jakimkolwiek kontakcie z chrześcijańską-demokracją.

Zaprzeczenie „Elty”

KOWNO, 31-I. PAT. Agencja Elta zaprzecza stanowczo wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą o spisku, który jakoby powstał na Litwie przeciwko Woldemarasowi i w którym byłyby zamieszany płk. Plechawicz, szef sztabu generalnego. Agencja stwierdza że płk. Plechawicz, poważnie chory, podał się do dymisji i że dymisja jego z tego względu została przyjęta.

Plechawicz nie ustępuje.

RYGA, 31-I. PAT. Z Kowna donoszą: Krają tu uporczywe pogłoski, że Plechawicz nie ma bynajmniej zamiaru poddać się rozporządzeniu rządu o jego zwolnieniu ze stanowiska szefa sztabu.

Trocki opuścił Moskwę. Przez Turcję jedzie do Niemiec.

BERLIN, 31-I. PAT. Agencja Telegraphen Union donosi z Moskwy via Kowno, że Trocki odjechał z Moskwy wśród nadzwyczajnych środków ostrożności. Trocki miał otrzymać od ambasady tureckiej w Moskwie wizę wjazdową do Turcji na 6 miesięcy. Rząd turecki miał na prośbę Moskwy otoczyć Trockiego specjalną opieką policyjną, ze względu na zagrożenie mu zamachy ze strony emigrantów. Trocki nie ma zamiaru jakoby zatrzymać się na dłużej w Turcji, lecz chce bezpośrednio stamtąd udać się do Niemiec. Telegraphen Union donosi, że rząd Rzeszy nie będzie stawiał żadnych trudności Trockiemu, jeżeli zgodzi się on żyć w Niemczech jak zwykły cudzoziemiec i przestrzegać praw niemieckich.

Bawaria powstaje przeciwko Prusom

BERLIN, 31-I. PAT. „Berliner Tageblatt” podaje sensacyjne oświadczenia premiera pruskiego dr. Heldta, ministra finansów dr. Schmelzle i ministra sprawiedliwości dr. Guertnera, złożone na poufnej konferencji prasowej przedstawicielom bawarskich dzienników porządkowych o stosunku Bawarii do Prus. Zawierają one niezwykle ostre oskarżenia, skierowane przeciwko rządowi pruskiemu. Między innymi premier Heldt oświadczył, że „rząd pruski wszelkimi sposobami stara się brutalnie i bezwzględnie o utrzymanie prymatu pruskiego nad krajami związkowymi”.

Kim są przywódcy i co przedstawiają.

David Lloyd George, wszechpotężny władca Anglii w ciągu sześciu przeszło lat i to lat niestychanie ważnych, jest dziś w dziwnym położeniu. Nikt nie neguje jego zdolności, talentów i umiejętności rządzenia. Wszyscy zawsze chętnie słuchają, co też on powie, oklaskują go i nie szczędzą podziwu, ale iść za nim, popierać go — niema na to amatorów. Składa się na to wiele przyczyn. Zmienność polityczna Lloyd George'a, jego skoki wloty, zmiany frontu, podnoszenia tego co przed chwilą sam obalił, popieranie tych, których zwałczal, są wszystkim dobrze znane. Kierow at się zawsze jakąś myślą napozór sensowną, jakiemś celami niby zbawieniami ale jednak zmęczono, zniechęcilo to wszystkich. Nigdy nikt nie wie, co ten złośliwy, pełen werwy staruszek, przedsięwzięcie, co nowego sobie uobra, w jakim kierunku podąży. Nadomiar jest despotą, nikogo nie słucha, z nikim się nie liczy; stronnictwem rządzi jak swoim folwarkiem, wszystkim ma za durni i cymbałków. To też najbliżsi jego współpracownicy, towarzysze partyjni patrzają nań niechętnie, mają go dość, chcieliby powrotu do władzy — ale bez niego.

Dla tłumy niemilem objawem jest zbytnie wzbogacenie się Lloyd George'a. Miljonowa fortuna nie jest grzechem, ale nabyta przez szefa rządu, nie jest dobrą rekomendacją. A manipulacje Lloyd George'a, który za artykuły do amerykańskich gazet kazał sobie płacić po 2 dolary za literę(!), są powszechnie znane. Anglikom nie podobają się te mało poważne metody, zwłaszcza u byłego i kandydata na przyszłego — premiera.

Ramsay MacDonald jest pionierem socjalizmu w Anglii. Jest ideowcem — o tem niema dwóch zdań. Jako skromny nauczyciel wiejski obchodził się w wioski, opowiadając o cudach marksowskich. Po dziś dzień czuje się dobrze dopiero, gdy mówi o przyszłym rajku, gdy przy akompanjamentie szeroki h gestów, iskrzących spojrzeń i patetycznych frazesów tłumaczy czego pragnie i do czego dąży. W praktyce, w czynie, jest mniej wspaniały. Bez mocnej indywidualności, ulegając łatwo wpływom otoczenia, daje się wodzić za nos i sprowadzać na manowce. Podczas swego premierostwa popełnił tysiące głupstw, właściwie dał się nakłonić do ich popełnienia, ale czyż to na jedno nie wychodzi. Podczas strejku generalnego w 1926 r. zachował się odyrdliwie: dziś zaklinał o zgodę, nazajutrz wołał o walkę do ostatniej kropli. Mc Donald jest niewątpliwie uczciwym, szlachetnym człowiekiem, ale poza trybuną żadnej wartości nie przedstawiającym. Jego rządy zależałyby tylko od gatunku doradców.

Wreszcie Stanley Baldwin, głowa konserwatystów. Dzwiny to człowiek, przez lata całe stał tylko obok wielkich zdarzeń, był ich przygodnym widzem, nie mieszał się do niczego. Siedział w parlamencie skromnie na ławie, słuchał perorującego Lloyd George'a. Miano go za tepego, nierozgarniętego człowieka.

Jak wypłynął jest, dla wszystkich tajemnicą. Zauważono tylko, z niemałym zdziwieniem, że gdy umarł przywódca konserwatystów Bonar Law w 1923 r. zastępcą jego, siłą rzeczy, musiał być Baldwin. Ten cichy, nie narzucający się, skromny, siwiący pan stał się nagłe potęgą. Nagle — bo nikt nie zdawał sobie przedtem sprawy, jaką on rolę odgrywa i czem jest istotnie.

Nie rozstrzygnięto też do dziś czy Baldwin jest inteligentny, czy jest mężem stanu. Tak mało napozór robi, tak rzadko miewa donośne enuncjacje, tak niewiele mówi o swych zamierzeniach i planach. A jednak czują Angliki jakiś błogi spokój, jakąś moc, która zapewnia im warunki najdogodniejsze w obecnej konjunkturze. Baldwin — to stałość, systematyczność, to przedstawiciel tych dawnych, dobrych form rządzenia, które sprawiły wielkość Anglii i do których Angliki są tak przywiązani. Nie można się odeń spodziewać genialnych pomysłów, nie słyszy się efektywnych zapowiedzi, ale płynnie od niego niepretensjonalna, niesiła się na nadzwyczajności praca.

Angliki znają swych trzech mężów stanu, wiedzą jakimi są i czego można się od nich spodziewać. Nim pójdą do urny wyborczej, zastanowią się zapewne i zważą roztropnie ich wady i zalety.

Kto zwycięży? W każdym razie nie Lloyd George.

26.

27.

28.

29.

30.

31.

32.

33.

34.

35.

36.

W DOROCZNY BAL OFICERÓW REZERWY

dnia 1-go lutego w Salonach Kasyna Garnizonowego. Początek o godzinie 22-iej.

ECHA KRAJOWE

Posel „chrześcijańsko demokratyczny” napada na kapłana katolickiego

Od pana doktora Harniewicza dostałem list następujący:
Na podstawie art. 32 rozdz. 5. rozporządzenia Pana Prezydenta Rz. o prawie prasowym uprzejmie proszę Redakcję „Słowa” o umieszczenie sprostowania notatki p. t. „Znieważenie kapłana” („Słowo” 7-12 29 r.).
Nieprawdą jest, że korzystałem z lokalu parafialnego w Lidzie, natomiast prawdą jest, że w lokalu parafialnym, wynajętym od ks. Bojaruńca od dwóch przeszło lat mieszczą się kółka Ch. D. i Tow. Opieki nad Kresami, których jestem prezesem. Nieprawdą jest, że ks. Bojaruńca przed omawianym zajęciem wywodził lokal wspomnianym organizacjom, natomiast prawdą jest, że 1-12 1928 r. ks. Bojaruńca samowolnie otworzył lokal, zabrał wszystkie akty, pieczęcie organizacyjne i meble i ukrył w nieznanym mi miejscu, trzeciego zaś grudnia przemocą zajął lokal. Niepraw-

da jest, że wyrzuciłem dzieci z lokalu, prawdą natomiast, że wyprosiłem uczennie i kierowniczkę szkoły zycia z lokalu Ch. D., który one nieprawnie na rozkaz ks. Bojaruńca zajęły. Nieprawdą jest, że pchnąłem ks. Bojaruńca, prawdą natomiast, że ks. Bojaruńca udawał pchniętego przez siebie. Nieprawdą jest, że nazwałem ks. Bojaruńca słowem nieuczciwym, prawdą natomiast, że za oszczerstwa, za zajęcie przemocą lokalu i zabranie cudzych rzeczy nazwałem ks. Bojaruńca, tak, jak się nazywa ludzi, zabierających samowolnie cudzą własność. Prawdą wreszcie jest, że zawieszana przez ks. Bojaruńca policja spisała protokół, a po dokładnym zbadaniu sprawy przywróciła zakłócony przez księdza stan prawny, zwracając kołom Ch. D. i T. O. K. lokal oraz ich rzeczy.
Dr. Harniewicz.

Dziwi nas nawet fakt sprostowania, nadanego przez posła chrześcijańskiej demokracji. Jeśli dr. Harniewicz prosi, a jeśli jego sprostowania nie wywołają repliki ze strony czcigodnego księdza Bojaruńca, to w każdym razie i teraz już widać, że sprostowanie odnosi się do szczegółów drugorzędnych. Faktem pozostaje że posel i przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji nie wstydzi się wywoływać zartargu z kapłanem, że nachodzi go, nazywa go oszczercą, obelgi te w swoim sprostowaniu potwierdza i t. d. i t. d. Tak postępuje człowiek uważający się za „chrześcijańskiego” demokrację. Już mamy w naszym kraju jedną „chrześcijańską demokrację”, która się doczekała potępienia przez ks. Arcybiskupa. Mam wrażenie, że i ta chrześcijańska demokracja, której przedstawicielem jest posel Harniewicz, nie będzie mogła długo używać swojej maski skoro wchodzi na drogę awantur, której dowodem jest „sprostowanie” powyższe.

SZKARKOWSZCZYNA (pow. Dziśnieński).

Potrzeba mostu. Stan mostu w Szarkowszczyźnie na rzece Dziśnieńce od dawna stanowi troskę miejscowej ludności. Położony w bardzo ruchliwym punkcie jest prowizorycznym i na wiosnę rozbiorem wtedy gdy życie i ruch wymaga mostu stałego, dobrego dojazdu i zjazdu czego obecnie niema. Chciałbym sprawę tę iraktować po gospodarsku i nie być siwym krytykiem dla samej krytyki i wiem, iż spotka mnie zarzut — skąd wziąć pieniądze, których nam brak. Otóż uważałbym że sprawę dla nas szarkowszczyznian pałką można byłoby załatwić pomysłami przy bardziej rozwadnej gospodarce drogowej, oszczędzając na budowach mniej potrzebnych mostów. Myślę w tej chwili o budującym się mostem na drodze Szarkowszczyzna — Hermanowice przy maj. Chwałowie; most ten może pozostać, gdyż w tym samym kierunku służy droga uregulowana i obrzeże urządzona jeszcze w czasach rosyjskich na Ruczaj, Papki i Bojarze. Troska o komunikację przez most szarkowski staje się obecnie tem aktualniejszą, iż dystansowo budującej się drogi Ł. Wopajewo — Druja z mostu tego będzie stałe korzystać — a dziś jesteśmy swiadcami zabiegów o wzmożenie go pomocniczymi palami przed oczekującą dostawy lokomobili do cegielni budowy kolei.

NIESWIEZ.

W tem nasza siła

Ciekawy, dodatni i bardzo przyjemny obraz mamy do zanotowania. Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich zwróciło się do samorządów powiatowych i gminnych z prośbą o poparcie finansowe dla akcji związanej z broniem polskości w dzielnicach zachodnich naszego państwa przed naporem niemieckim, oraz dla zwalczania germanizacji wśród Polaków zamieszkałych w Niemczech.
Prawie wszystkie samorządy gminne przyjęły odezwę do wiadomości i schowały ją pod sukno; jedynym wyjątkiem jest gmina Siniawska. — Oto tam Rada gminna na wniosek poparty przez wójta, p. Antoniego Mieszkowicza i sekretarza, p. Ignacego Radkiewicza w dn. 12. I. postanowiła ofiarować z pozostałości budżetowych z roku 1928 - 29 100 zł. dla Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, przeznaczając 50 zł. na obronę polskości Kresów Zachodnich, a drugie 50 zł. na pomoc kulturalną dla Polaków zamieszkałych na dawnym terytorium polskim, obecnie należącym niestety do Niemiec.
Uchwała Siniawskiej Rady gminnej służy nie tylko na wyraz pełnego uznania, ale i na baczna uwaga. — Jest ona tem charakterystyczniejsza, że na piętnaście osób, wchodzących w skład Rady i Zarządu, jest tylko jeden Polak, jeden Żyd, i 13 Białorusinów. — Czego to dowodzi?
Oto tego, iż, o ile nikt z zewnątrz nie judzi i nie zaognia stosunków wzajemnych do Białorusinów doskonale zdają sobie sprawę ze wspólnoty interesów polsko-białoruskich broniących przed zalewem obcych czynników. Każdemu światłemu Białorusinowi chodzi o siłę i potęgę Polski, gdyż w tem widzi szczęście. — Szerzenie kultury polskiej nie tylko w niczem nie zagraża naszym pobratymcom, lecz odwrotnie daje im źródło z którego będą mogli czerpać zdrowe soki dla siebie.
W rodzinie słowiańskiej a tembardziej w naszym domu państwowym my jesteśmy starszymi braćmi, broniącymi nie tylko swoich interesów ale i spraw młodszego rodzeństwa; wytrzymać musimy silny napór z zachodu i wschodu, jeżeliby młodsze rodzeństwo chciało się gwałtownie wywalać z pod naszej opieki i samo w świat ruszyło by to było bardzo przykre konsekwencje, a może nawet zapomniałoby o swej rodzinie i domu, idąc na poniewiekć do obcych ludzi.
Natomiast mając zaufanie i wiary w dobre intencje, nie tylko nie przeszkadza, ale owszem pomaga, rozumiejąc że mocno stojący starszy brat ratować prawdziwą i skuteczną obronę i nad nim.

My Polacy bezwzględnie bronimy się z jednej strony od zniemczenia, z drugiej od zmoskowienia. Uważamy, że niebezpieczeństwo grozi i Białorusinom: dawniej chiano ich zmoskowić, obecnie nie ustają próby by narod białoruski wychować tak, iżby z czasem opuścił swój dom rodzinny i przemieścił się na służbę do złego sąsiada. To też bronimy się wytrwale, pewni, że nikt zmoć nas nie zdoła.
Ale taka może niespodziewana luzerna braterska, pomoc jaką okazała przedstawiłemu gminy Siniawskiej, musi wzbudzić prawdziwe zadolenie i wywołać rażące uczucie, jeżeli zamiast s warów istnieje zrozumienie wzajemnych interesów i prawdziwa życzliwość.
Z niezbytgiej kasy gminnej popłynął grosz

Miasto tu znikło z ica ziemi, i na tem miejscu macie państwo? Oczyma spojrzaj zotomienim! „Wieczne pastwisko jest tu nasz!”
Po nowych pięciu setkach lat na miejscu gdzie było „wieczne” pastwisko — „toń morska grzmiała po przestworzu” aby ustąpić miejsce puszczy, o której stary drwal powiada przybyszowi zdaleka, że wieczne w niej schronienie mają nie tylko zwierzęta lecz i ludzie. Popatrzy — powiada — cudzoziemiec na ten potężny bór! „W cieniu kiełkuje drzew nasienie — I bórność będzie z wieku w wieki!”
A jednak musiała wyczerpać się kiedyś rozroczna siła nawet puszczy równej cedrom libańskim, i musiała przestać istnieć ustępując miejsca nowej — w obliczu Nieśmiertelności — efermerydzie.

Wczesną wiosną 1926 roku wybrał się p. Jan St. Bystron wraz z przyjaciółmi swoim Włodzimierzem Antonowiczem profesorem archeologii przedhistorycznej w uniwersytecie warszawskim, na podróż wcale nawet daleką na Wschód. Krótko mówiąc: do Syrii. Skłoniła go do tego przedwzrostkiem perspektywa dotarcia do Palmiry. Palmira! Nieopisany urok ruin olbrzymiego miasta, wielkiego niegdys emporjum, wyrastających setkami kolumn i arkad z piasków pustyni... Pełne najczystszej, w wielkim stylu romantyzmu wspomnienia istic fantastycznej choć całkiem realnej królowej palmirskiej Zenobii, a potem niemieńca, z nieprawdopodobnego zdania „Lady Stanhope... Dalej emira Wacława Rzewuskiego... Jest czem

*) Przekład polskiego nadaremnie bym szukał w piśmiennictwie naszym; mój własny muszę, niestety, cytować.

Bezpośrednia odpowiedź Estonii Sowiecom

TALLIN, 31 I. Pat. Pos. ZSSR. Pietrowski odwiedził dziś estońskiego ministra spraw zagranicznych Latikka i odbył z nim półtoragodzinną konferencję. Wg doniesień prasy estońskiej, posel sowiecki postawił estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych następujące dwa pytania: 1) Czy Estonia uważa, że przystąpiła już do paktu Kelloga i 2) czy pragnie wziąć udział w protokole Litwinowa. Na pierwsze pytanie minister odpowiedział, że rząd estoński już w październiku r. ub. oficjalnie oświadczył gotowość przystąpienia do paktu Kelloga. Rząd estoński jeszcze dziś, jeżeli to będzie możliwe, wniesie pakt do parlamentu do ratyfikacji. Na drugie pytanie minister odpowiedział: Rząd estoński pragnąłby, aby protokół Litwinowa przybrał formę wielostronnego traktatu, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa bałtyckie. Estonia byłaby gotowa wziąć udział w rokowaniach w sprawie tego protokołu, gdyby rokowania te były prowadzone w warunkach sprzyjających Estonii i gdyby treść protokołu i jego interpretacja były dla Estonii do przyjęcia.

Rumunia ratyfikowała pakt Kelloga

BUKARESZT, 31. I. PAT. Izba ratyfikowała jednogłośnie pakt Kelloga.

Tunel pod kanałem La Manche

Na posiedzeniu Izby Gmin

LOHIDYN, 31-I. PAT. Na wczorajszym prywatnym posiedzeniu członków Izby Gmin oraz członków komitetu budowy tunelu pod kanałem La Manche w sprawie projektu budowy przemawiał baron Derlanger, prezes towarzystwa budowy tunelu. Oświadczył, że koszty budowy tunelu wyniosą 30 milionów fun. St. Koszty te poniesione będą w połowie przez Francję i Anglię. Projekt techniczny tunelu przewiduje budowę trzech przekopów równoległych, z których jeden służyć ma do stałych czynności drenażowa, a dwa pozostałe biżniacze służyć będą dla komunikacji osobowo-towarowej. Derlanger oznajmił, że całkowity koszt budowy pokryty zostanie przez kapitały prywatne bez pomocy rządowej. Średnica tunelu drenażowego obliczona została na 12 stóp, a tunelów komunikacyjnych na 20 stóp. Czas trwania budowy tunelu drenażowego obliczono na 2 i pół lat, a dwóch pozostałych na 4 lata. Długość linii podwodnej wyniesie około 40 km.

OBRAZY SEJMU

WARSZAWA, 31-I. PAT. 42 posiedzenie Sejmu z dn. 31 stycznia 1929 roku. W dalszym ciągu debaty nad preliminarzem budżetu pierwszy zabrał głos pos. Spitzer (Kl. Niem.). Mówca zapowiada przeto głosowanie nad wszystkimi poprawkami, zmieniającymi do oszczędności w Ministerstwie Spraw wewnętrznych. Wreszcie zaznacza, że catształt polityki rządu nie zadawania klubu mówcy. Do obecnego systemu klub mówcy nie ma zaufania i głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Chądziński (N.P.R.) oświadcza, że klub jego zajmuje stanowisko ściśle rzeczowe do budżetu, co jednak nie wyklucza krytycznego stosunku do całości polityki rządu. Mówca uważa, że budżet ten ma trzy główne cechy: obciążenia podatkowe, pozostały w dotychczasowych rozmiarach, sprawa urzędników jest otwarta, a budżet poza obciążeniami 55 mil. budżet zawiera ukryte rezerwy. Mówca twierdzi, że w ramach tego budżetu bez zwiększenia stopy podatkowej, można p. wznąć 10 procent do uposażenia urzędników. Poruszając politykę gospodarczą rządu, pos. Chądziński zaznacza, że rząd sprzyja kartelom przez to, że przedsiębiorstwa państwowe do tych karteli prowadzi. Ta polityka zdaniem mówcy, wychodzi na szkodę konsumentom i samemu państwu. Wobec tego klub mówcy nie może mieć zaufania do kierownictwa administracji politycznej, czego dał oświadczyć przy głosowaniu za skłóceniem finansu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pos. Dąbski (Str. Chłopski) wygłasza dłuższą wybitnie opozycyjną mowę, krytykując politykę obecnego rządu i zarzucając mu, że nie chce państwa, a jedynie interesy. Mówca zapowiada, że w obecnym roku stronić wo jego nie będzie, nie ustąpi i nie będzie głosował za budżetem. Mówca uważa, że budżet nie jest najważniejszą zagadnieniem, bowiem cały ciężar leży w sytuacji politycznej. Mówca dotrąpnie się w obecnym systemie rządów dyktatury, bądź też dyktatury.

Pos. Rataj (Piaśt) uważa cechą charakterystyczną wynikającą z obecnego systemu rządzenia jest zekome anarchizowanie społeczeństwa, czego dowodem jest wzrost na obronę polskości na przeciwnych krańcach Polski, a nawet i za to się sygnał. To nie czczą manifestacją ani oficjalny objaw lojalności, to szczere wyciąganie ręki do braterskiej zgody. — Nie podpisałismy żadnego „paktu” przyjaźni, ale sam postępek rażących siniawskich dowodzi, że stosunki nasze wewnętrznie zmieniły się w ciągu kilku ostatnich lat o wiele na korzyść.

Jeżeli Niemcy i bolszewicy budowali nadzieje na wasniami narodowościowych w Polsce, to mają małą próbkę, że się zawiadają. Myślący rozumnie i szczerze Białorusini, nie muszą jawnie lub skrycie Sowiecom za marny pieniądź lub chwilowe korzyści, chęć się z nami. W tem siła nasza i ich.

Jeżeli Niemcy i bolszewicy budowali nadzieje na wasniami narodowościowych w Polsce, to mają małą próbkę, że się zawiadają. Myślący rozumnie i szczerze Białorusini, nie muszą jawnie lub skrycie Sowiecom za marny pieniądź lub chwilowe korzyści, chęć się z nami. W tem siła nasza i ich.

Jeżeli Niemcy i bolszewicy budowali nadzieje na wasniami narodowościowych w Polsce, to mają małą próbkę, że się zawiadają. Myślący rozumnie i szczerze Białorusini, nie muszą jawnie lub skrycie Sowiecom za marny pieniądź lub chwilowe korzyści, chęć się z nami. W tem siła nasza i ich.

Jeżeli Niemcy i bolszewicy budowali nadzieje na wasniami narodowościowych w Polsce, to mają małą próbkę, że się zawiadają. Myślący rozumnie i szczerze Białorusini, nie muszą jawnie lub skrycie Sowiecom za marny pieniądź lub chwilowe korzyści, chęć się z nami. W tem siła nasza i ich.

PRZYSZŁA WOJNA ŚWIATOWA

Przyszłej wojny światowej z pewnością nie wywołają dwa mocarstwa lub dwie grupy państw w Europie wrogo wobec siebie z tych czy innych powodów usposobione. Przypuszczając raczej należy, że do wybuchu przyszłego światowego zartargu zbrojnego dojdzie w związku z koniecznością obrony najwzrostniejszych interesów przez poszczególne narody, które w trosce o swą przyszłość, zagrożoną zmniejszającymi się możliwościami aprowizacyjnymi i t. p., skazane zostaną na odegranie czynnej roli w tragedii przyszłej wojny światowej. Wojna między Japonią a Stanami Zjednoczonymi A. P. nie jest prawdopodobna. Nie jest wykluczone wprawdzie, że Japonia zagarnie niektóre terytoria chińskie, ale to z pewnością nie zdoloby skłonić mocarstw europejskich do podjęcia wojny o kolonie. Doktryna Monroego nie pozwala nam przypuszczać, by Ameryka mogła znaleźć się jeszcze kiedykolwiek w stanie wojny z państwami europejskimi. Afryka i Azja również, jak się zdaje, nie będą terenem przyszłej wojny światowej.

Kosja sowiecka nie rozpocznie nigdy działań wojennych, gdyż dyktatorzy komunistyczni znakomicie sobie uświadamiają, że wojna oznaczałaby koniec bolszewizmu. Niemcy, jak z rezultatu ostatnich wyborów wynika, narazie wojny wszczęć nie zamierzają i wolą czekać na chwilę odpowiedniejszą. Mniejsza państwa europejskie również skwapliwie unikają wszelkich konfliktów zbrojnych, nie myśląc oczywiście o ich wywołaniu. Anglia nie zamierza prowadzić wojny, dopóki naród nie uzna, że jego egzystencja jest zagrożona. Pozostają więc tedy jeszcze Włochy i Francja. Tutaj antypatie narodowe, zardroszczy, — a o ile chodzi specjalnie o Włochy, — to i populacja rośnie tak intensywnie, że odegranie kierowniczej roli w przyszłej wojnie światowej właśnie przez te dwa państwa nie byłoby rzeczą wykluczoną. Ponadto uprzytomnić sobie należy, że niektóre sfery włoskie wciąż jeszcze marzą o odebraniu Francji niektórych części Sbaudii.

Jaki charakter miałoby przyszła wojna? Wobec braku techniki wojennej, nie jest rzeczą trudną — że tysiące nieprzyjacielskich aeroplanów zaczynają zniecać bombardować jakiegoś dużego miasta. Przy szalonej szybkości wojny lotniczej, nikt oczywiście nie będzie w stanie na czas dane miasto przed gróźbami niebezpieczeństwem ostrzec. Jakie będą zatem skutki takiego ataku, nie trudno sobie przedstawić.

W. H. Waters.
b angielski attache wojny, w Berlinie.

OTRĘBY pszenne grube (bez zmiotków) z młynów wołyńskich.
MAKUCHY lniane (czyste) w taflach i mielone oraz mączkę mączną i kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą, poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Żywny bilans handlowy jest najlepszą rękomią potęgi państwa

TELEFON 12-29
ulica DOBRA 6
KOPJOWANIE
PLANOW
SWIATOCROSKI
WNIUDOWIES
WILNO

WIELKICH IMION — CIENIE Z wizji zamorskich i wrażeń.

Tak mówił Chidher wiecznie młody: Czym mimo miasta jechał raz, Gdzie miewa w sadzie rwał jagody. Rzekłem: „Najstarszy tutaj z was Jaki wiek miasto może dać?”
On, nie ustając w pracy swowej: „Wiecznie — rzekł — miasto tutaj stol i po wiek wieków będzie trwać!”
Jest paraboliczny wiersz „Fryderyka Rückerta, jednego z pomniejszych romantyków niemieckich, zatytułowany „Chidher” *) poczęty niewątpliwie w duchu słynnych historiozoficznych „Ruin” Volney’a poświęconych rozmyślaniom nad zmiennymi losami nawet najspanialszych i najpotężniejszych dzieł rąk ludzkich, choćby nawet całych miast... jak Niniwa, Teby, Kartagina, Palmira...
Chidher „wiecznie młody” wraca na jedno i to samo miejsce co 500 lat — i zastaje na niem: to miasto „odwieczne i wiecznotwałe” w rozumieniu ludzkim, to puszcza, której nikt początku nie pamięta i końca nie przewiduje, to pastwisko „wieczne”, to wreszcie... nowe miasto, o którym znów mówią ludzie, że istnieje od wieków i — oczywiście — bez końca istnieć będzie.

Gdy po upływie pierwszych pięciu set lat znalazł się Chidher na miejscu pierwszego swego pobytu:
Miasta był zniknięć wszelki ślad. Samotne chłopie, w róg pastuszy. Dęto wśród pastwisk smętnej guszy. Spytalem: Od jak wielu lat

*) Przekład polskiego nadaremnie bym szukał w piśmiennictwie naszym; mój własny muszę, niestety, cytować.

upoić się, jest czem sobie głowę zawrócił! — via Neapol poźległowa do Bejrutu. Potem gdzieś tam można będzie przyłączyć się do karawany syryjsko-palestyńskiego zjazdu archeologicznego i odbyć z nią kawał najuczciwiejszej drogi...
A potem — potem... zwiędzimy samą Palmirę, i Damaszek, i Liban i dawne nadbrzeżne miasta fenickie i choćby tylko popatrzywszy z wżyn pod Damaszkiem, ze stoków Antlibanu, na Dżebel Druz, na skaliste gniazdo najczystszych górali syryjskich, co niedawno trzymali w szachu kolonialną potęgę Francji... potem... potem... usiądzie się w Zakopanem przy biurku w paskudną jaką pluchę i napisze się — pozornie całkiem bezpretensjonalnie — Impresje z tej oszałamiającej, ultra-egzotywnego podróży. Zatytułuje się te wrażenia, suto przekłame informacyjnymi wycieczkami w zamierzcie, prawie już niepamiętane czasy, znowuż skromnie bardzo: w p o m n i e n i a m i, a firma Gebethner i Wolff ogłosi je drukiem w pięknym wydaniu książkowym ozdobionym (oprócz naracyjnej swady autora) ilustracjami według starych, jeszcze z XVIII-go wieku, bardzo ciekawych międzyorytów. *)

Dla wożuży wybrana była pora — nie nadzwyczaj dogodna, a chwilami nawet niebezpieczna. Wrzało jeszcze na dobre i kipiło „w Syrii”. W cudzośćwój ją bierzemy, bo sam autor „Wspomnień”, rozjeżdżawszy się dobrze po terenie swej „wycieczki”, za-

pytał: „W jakim to ja państwie właściwie jestem?”
Oto ciągnąc się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, powyżej Palestyny, powojenne nowotwory państwowe: Wielki Liban, Państwo Alawitów (et at des Alawites), wyżej jeszcze Tandżak Aleksandriety, a od tego pasa na wschód wsiakające w pustynię bezbrzeżną Państwo Syryjskie (mandatowe) zwane potocznie Syrią, ze stolicą w Damaszku. Ale — w Bejrucie powiewają flagi francuskie lub wielko libańskie (trójbarwne francuskie z Zielonym Cedrem jako godłem państwa Grand Liban). Dla filatelistów raj na ziemi! Nabyte w Bejrucie znaczki pocztowe już w Damaszku, w Kalaacie, w Honsie nie mają kursu, a w Baalbeku nie wiadomo czy list frankowe syryjskimi czy libańskimi znaczkami. Kto zaś faktycznie „rządzi”, „w Syrii” i jej państwach? Przedwzrostkiem Wsoki Komisarz Rzeczypospolitej Francuskiej rezydujący w Bejrucie i — jego gubernatorowie. Wec Syrią należy do Francji? Broń Boże! Państwa syryjskie są autonomiczne. Ani to własność Francji ani to jej kolonia. Francja sprawuje „w Syrii” zwierzchnią władzę na mocy udzielonego jej przez Ligę Narodów — mandat. Mandat ekspiruje z chwilą dojścia państwec syryjskich do... politycznej pełnoletności. Czy można sobie wyobrazić chwilę taką? Przynajmniej ręczyć można, że Francja nigdy jej sobie wyobrazić nie będzie w stanie.

Tymczasem trzyma Syrię do kupy jej arabskość. Syria jest też językowo arabska, pomimo iż „w Syrii” słyszy się szeroko rozbrzmiewające języki i

angielski, i francuski, i turecki, i aramejski. Drużynie mają własny język. O duszę Syrii walczą nacjonalizm arabski z katolicyzmem francuskim i angielskim protestantyzmem, a niezależnie od emulacji cudzoziemskich i wpływów jest Syrią jednym, wielkim dziełem terenem walk wewnętrznych. I co to za kalejdoskop ludzi, ras, typów, dogmatów, przesądów toczy tę syryjską nieustanną wojnę wszystkich przeciwko wszystkim!

Czym się to wszystko skończy? Bo cały przeciętn chaos obecny jest prowizoryczny.
Tragiczny kraj! — pisze autor „Wspomnień Syryjskich”. Tyle tu piękna i słońca, że można żyć pełnym szczęściem, a jednak tyle nieszczęścia przeszło przez tę ziemię! Tyle tu przechodziło ideał, dogmatów, światoburczych pomysłów, a jednak dziś takie tu ubóstwo myśli, taki chaos małych, codziennych, nieciekawych problematów. Tyle tu przechodziło narodów, Aramejczyków, Kananejczyków, Filistynów, Hetytów, Egipcjan, Asyryjczyków, Babilończyków, Persów, Greków, Macedończyków, Rzymian, Arabów, Franków, Turków... a niema narodu syryjskiego. Syryjczycy są jedynie terytorjalnie określonym zespołem grup współistniejących w jednych granicach.

Z gorzycą pisze p. Bystron: Tyle narodów przeciągało przez ten kraj i nikt nie bronil nigdy jego nietykalności. Owszem, stał otworem jak karczm na skrzyżowaniu dróg. Nie był nigdy niczyją Ojczyzną bronią wobec obcych... Byli tylko syryjczycy... kupcy, dla których naczelnym dogmatem była wolność handlu.

Tak, — niezawodnie tak. Ale sam p. Bystron unosi się z niekłamanym zachwytem nad tem mnóstwem Pięknego, a które ludzie obcy nanięli do Syrii z Południa i Północy, ze Wschodu i Zachodu. Mamy tu — wola — Egipt i Asyryję, Grecję i Rzym, Bizancjum i Persję, islam i chrystyanizm; mamy targowsko sztuki i idee, karawanseryj kultury!

I autor „Wspomnień” formalnie nurza się w całym tem pięknie i we wszystkich tych porwanyjach osobliwościach, które zstawiła po sobie, jak osad o nieśmiertelnych użyźniających pierwiastkach formalna w d r ó w k a n a r o d o w a, co w ciągu wieków przez Syrię przeciągnęła.

Książka, o której mowa, wolna jest od aparatu podręczniczego — i balastu. Historji w niej tyle tylko aby pobudzić leniwa lub oszłabłą pamięć. Natomiast rysów i oświetleń mnóstwo — niezmiernie sugestyjny! Taki, oto np., Damaszek! Jakże, przy całej powściągliwości opisów doskonale widziałem i czuć zamierzając Wschód... z Tysiąca i jednej nocy. A zarzem, z jaką łatwością wyobraźnia nasza sama dotwara entuzjazm Arabów do raju ziemskiego, którym do dziś dnia jest dla nich pod wieloma względami istotnie czarujący Damaszek! Nader umiejętnie dopomagane wyobraźni naszej jest jedna z najprzedniejszych zalet naracji p. Bystronia.

*) Jan St. Bystron: „Wspomnienia syryjskie”. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1928.

VII Doroczny Bal Medyków

odbędzie się dnia 3-go lutego
w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego
Mickiewicza 13.

Początek godz 21

Zaproszenia w Kole Medyków (Wielka 24) codziennie od 7 do 8 godz. wieczór.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Wytyczne działalności samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa

Mając na względzie konieczność szybkiego wzmocnienia wytwórczości rolnictwa, co przedewszystkiem zależy od usprawnienia działalności na tem polu czynników lokalnych samorządowych i społeczno-rolniczych oraz dążąc do ściślejszego skoordynowania tej działalności z programem zamierzonych czynników rządowych, Ministerstwo Rolnictwa opracowało instrukcję ustalającą główne wytyczne działalności samorządu terytorjalnego w zakresie popierania rolnictwa.

W myśl tej instrukcji związki samorządu terytorjalnego, będąc wykonawcami w swoim zakresie ogólnego programu państwowego polityki rolnej, mają zadanie rozwinięcia w tych ramach samodzielnej pracy twórczej w dziedzinie podniesienia rolnictwa, opartej na znajomości potrzeb lokalnych i możliwości produkcyjnych swoich okręgów. Do czasu zorganizowania izb rolniczych, które na obszarach poszczególnej województw będą skupiać i kontrolować pod względem fachowym działalność samorządów i dobrowólnych zrzeszeń rolniczych, praca programowa powinna być zorganizowana w komisjach rolnych rad wojewódzkich. Najbliższym zadaniem wyżej wymienionych organów będzie wypracowanie przed rozpoczęciem nadchodzącego okresu budżetowego wojewódzkich programów działalności rolniczej na okres conajmniej 2-3 lat, obejmujących całość poczynań zarowno samorządu terytorjalnego, jak dobrowólnych zrzeszeń rolniczych na danym terenie. Analogiczne zadania mają komisje rolne powiatowe w stosunku do poszczególnych powiatów. Programy powyższe powinny być ułożone w sposób jak najbardziej konkretny i dający gwarancję wykonania oraz po uzgodnieniu z zainteresowanymi czynnikami ściśle i konsekwentnie prze prowadzone.

Całokształt prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie i wykonaniem rolniczym terenów objętych akcją agrar na znajdującą winien oparcie i należąca opiece w organach samorządu powiatowego, jako gospodarza powiatu. Część ciążących na nim względem rolnictwa obowiązków samorząd winien wykonywać bezpośrednio — stanowiąc one niejako główną podstawową sferę jego działalności. Do tych zadań należy: akcja melioracyjna, zorganizowanie racjonalnej opieki weterynaryjnej i planowa likwidacja nieużytków. Obok tych zadań na samorząd terytorjalny przez obowiązuje ustawy, jak szkolnictwo rolnicze, popieranie hodowli, zwłaszcza chorób roślin i tepienie chwastów.

Pozatem istnieje obszerny i różnorodny zakres zadań w dziedzinie popierania kultury rolnej, które samorząd terytorjalny wykonywać powinien z reguły przez poparcie dobrowólnych zrzeszeń rolniczych. Różnorodność warunków miejscowych, wśród jakich odbywa się praca nad podniesieniem rolnictwa, nie pozwala na ściśle jednolite i zupełnie szczegółowe wytyczne, czy i kiedy dopuszczalne są odstępstwa od tej reguły. Z konieczności należy się

tydy ograniczyć w omawianej dziedzinie do ustalenia zasad ogólnych, które przystosować do miejscowych warunków będzie obowiązkiem odpowiedzialnych za akcję czynników miejscowych z fachowymi organami wojewódzkiej administracji rolnej na czele. (—)

INFORMACJE.

STANDARYZACJA WYWOZU JAJ.

(Wchodzi w życie 1 lutego 1929 r.)
Od 1 lutego r. b. wchodzi w życie zapowiadana już oddawna regulacja naszego eksportu jaj. Sprawa ta, jak wiadomo ciągnęła się dość długo: opracowywana była początkowo w ministerstwie rolnictwa, następnie zaś na sprzeciw pewnej grupy eksporterów, została uzgodniona na licznych konferencjach w Państwowym Instytucie Eksportowym i ogłoszona jako rozporządzenie w roku ub. Obecnie „Dz. Ustaw” Nr. 1 przynosi szczególne wykonawcze tego rozporządzenie, które niżej podajemy:

Sankcją wprowadzenia w życie tej standaryzacji jest jednoczesne obłożenie cłem wywozowym jaj w wysokości 200 zł. od 100 kg. w tych transportach, które nie będą się chciały podporządkować przepisom wywozowym. Inaczej bowiem przy fakultatywnych warunkach kwestja standaryzacji pozostawałaby raczej w dziedzinie teorii. Od cła wywozowego zwolnienie są pozatem jedynie jaja przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, wysłane w ilości nie większej jak 50 sztuk, jaja wywozowe w ruchu granicznym w zakresie, wskazanym przez obowiązujące przepisy i wreszcie jaja wywożone przez producentów rolnych i ich organizacje, ale tylko za pozwoleniem ministerstwa skarbu.

Zasadniczym warunkiem bezcłowego wywozu jaj jest rejestracja przedsiębiorstw eksportowych, które muszą odpowiadać warunkom ogłoszonym w nowym rozporządzeniu wykonawczym, a więc muszą być zarejestrowane, posiadać odpowiedni personel, prowadzić odpowiednie książki eksportowe i.t.d., wreszcie co jest najważniejszą, muszą wysyłać jaja sortowane i pakowane tylko tak, jak tego wymagają przepisy. Wszystkie inne przedsiębiorstwa, które się nie będą stosowały do tego, będą miały faktycznie zamkniętą możność eksportu przez nałożenie na nich wyżej wspomnianej opłaty wywozowej w wysokości 200 zł. od 100 kg.

KONFERENCJA W SPRAWIE GODZIN W HANDLU.

W izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie godzin handlu z przedstawicielami najważniejszych zrzeszeń gospodarczo-zawodowych. Wyniki konferencji wykazały tendencję do ujednostajnienia godzin handlu w poszczególnych powiatach.

Krwawa bójka na weselu we wsi Wolnaryszki Małe

W noc na 30 b. m. wieś Wolnaryszki Małe, pow. Oszmiańskiego stała się terenem krwawej bójki powstałej podczas zabawy weselnej. W trakcie zabawy pomiędzy gośćmi powstał spór, a następnie bójka. Walczono zaciekle i w rezultacie na placu boju pozostał trup mieszkańca f.w. Benjaniszki Mieczysława Hajdukiewicza oraz trzech ciężko ranni bracia: Waław, Juljan i Wincenty Hajdukiewiczowie. Żołki zabitego pozostawiono na miejscu aż do czasu przybycia Komisji Sadowej, rannym zaś udzielono pomocy lekarskiej.

Dochodzenie ustalił, że zabójcami są: Jan Stramowicz i Jan Zaborowski ze wsi Nowosady gm. Holszańskie; Dalsze dochodzenie w toku.

Tajemnicza banda w Stonimie

SEONIM, (tel. wł. Słowa) Policja tutaj została powiadomiona, że Bolesław Maciejewski mieszkaniec gminy Mierzejewickiej wyfaczył większą sumę pieniędzy tajemniczej bandzie. Śledztwo ustaliło, iż w nocy z dnia 14-go na 15 ty, Maciejewski znalazł na drzwiach swego domu nalepony anonim mniej więcej następującej treści: banda pod wodzą Prytki żąda złożenia w przeciągu tygodnia 600 zł. w przeciwnym razie grozi śmiercią, zaznaczając, iż spotkało to niejako Kuźmickiego, który odmówił zapłacenia okupu. Maciejewski w obawie zemsty okup złożył nie nikomu — nie mówiąc. Według przypuszczeń anonim jest dziełem jakiegoś oszusta, który wykorzystując tajemnicze zabójstwo Kuźmickiego wyłudza w ten sposób pieniądze. Dalsze dochodzenie trwa.

musiała jednak mieć swoje uzasadnienie.

Lady Stanhope spędziła ostatnie lata burzliwego i ekstrawaganckiego życia w samotni swej na szczycie Dahr Dżunu, w górach Libańskich. Autor „Wspomnień” pokazuje nam kursora Hołowińskiego, pielgrzyma polskiego po Ziemi Świętej zwiedzającego rezydencje ostatnich lady Stanhope w rok po jej śmierci i w komnacie gdzie skonała dumającego nad marnością ludzkiego żywota oraz wszelkich świetności ziemskich.

Taką przelotną wizję, również sugestywną, mamy w podróży p. Bystronia podczas zwiedzania przezeń dawnych olbrzymo bogatych i świetnych miast fenickich. Śladu niema tej świetności. Trudno wyobrazić sobie że to — Fenicja! Nazewnatrz nic już jej nie przypomina. Gdzie Tyr, co był niegdyś głównym centrum intelektualnym i artystycznym, wyrazić się wolno, na Wschodzie, centrum potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej? Dziś Tyr to niedzne gniazdo rybackie, zamulony port wśród skał, z płytkiej wystających wody. Zaś mijając cliche miasteczko Ghazir, nie omieszkaj autor „Wspomnień” podać wyobraźni naszej Renana, który właśnie w Ghazir najszczęśliwie spędził chwile życia. Pokaż nam przy boku filozofa wierne jego towarzyszkę i opiekunkę potężnej ekspansji fenickiej

ski Franciszek z małżonką, Dr. Borowski Antoni z małżonką, Dr. Bujalski Anielm z małżonką, Sedz. Buchwicz Lucjan, Sedz. Bzowski Inz. Czyż Wit, z małż., Prof. Dzielowski Władysław z małżonką, Dr. Dobrzański z małżonką, Dr. Drogobilo-Moszyńska, Prof. Dziwulski Wacław, Prof. Eiger Marjan z małżonką, Inz. Fofjowski z małżonką, Prof. Grygiewicz Teofil, Dr. Iszora Eugeniusz, Prof. Jakowicki Wł. z małż., Prof. Januszkiewicz Aleksander z małżonką, Prof. Januski Wacław z małżonką, Dr. Jablonowski Władysław z małżonką, Dr. Jakubowski Zygmunt z małżonką, Dr. Janowicz Jan, Prof. Karafa-Korbut Władysław, Prof. Kraszewski Witold, Dr. Kisiel Karol z małżonką, Dr. Karnicki Kopeć Aleksander z małżonką, Dr. Kopeć Witold, Dr. Kopeć Adolf, Dr. Klott Leon, w-wój. Kirtiklis, Dr. Legiejko Witold, Dr. Łukiewicz Kazimierz z małżonką, Prof. Michejdzina Kornelowa, Prof. Muszyński Jan, Dr. Muszyński Marjan z małżonką, Dr. Maliszewski Wiktor z małżonką, Prof. Orłowski Kazimierz z małżonką, Prof. Orłowski Zenon z małżonką, Dr. Obieziński Marjan z małżonką, Dr. Odyniec Wacław, Prof. Patkowski Józef z małżonką, Mce. Petrusiewicz Kazimierz z małżonką, Dr. Pióro Jan z małżonką, Prof. Pigoń Stanisław z małżonką, Sed. Piłsudski Jan z małż., Sedz. Piłsudski Adam, Woj. Raczekiewicz Władysław z małżonką, Prof. Reichert Michał z małżonką, Prof. Rudnicki Juljusz z małżonką, Dr. Rudziński z małżonką, Dyr. Sita-Nowicki Stefan, Prof. Szymański Juljusz z małżonką, Prof. Szumil Jan z małżonką, Prof. Szyling-Siengalicz z małżonką, Dr. Safarewicz Aleksander z małżonką, Dr. Stolicman Gustaw, Prof. Trzebiński Stanisław z małżonką, Prof. Trzewicki Cezary z małżonką, Dr. Toczyłowski Leopold z małżonką, Dr. Umiastowski Witold z małżonką, Prof. Wilczyński Jan z małżonką, Prof. Władzyczkowa Stanisława, Dr. Wankiewicz Antoni z małżonką, kpt. Wyganowski, Prof. Zdzichowski Marjan z małżonką, Maj. Zdanowicz.

— Pozostałe zaproszenia są do nabycia u Pań gospodyni i gospodarzy jak również w Kole Medyków (Wielka 24) od godz. 19—20.

— Przedstawienie dla dzieci i młodzieży.
W dniu 3-go lutego 1929 r. o godz. 3-ej p. p. w „Ognisku Kolejowym” w Wilnie (ul. Kolejowa 19) odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, na które się złoży: obraz żywy, deklamacje charakterystyczne, śpiewy i tańce plastyczne w wykonaniu uczniów szkoły powoz. oraz wychowanków „Domu Dziecka” przy „Ognisku” kol.
Będzie to powtórzenie po raz trzeci (na żądanie publiczności) przedstawienia, które wzbudziło u widzów nieklamane zadowolenie w dniach 29-go grudnia 1928 r. i 13 stycznia 29 r.
Bilety w cenie 40 gr. dla dorosłych, oraz 20 gr. dla członków „Ogniska” i dzieci, są do nabycia w kancelarii „Ogniska” w godzinach od 1—7 wieczorem, w dniu przedstawienia przy wejściu.
Koncert zespołu balalajkowego Eug. Dubrowina. W niedzielę, 3 lutego w Wielkiej Sali Klubu Handlowego (ul. Mickiewicza 33) Dr. Muszyński Marjan z małżonką, Dr. Maliszewski Wiktor z małżonką, Prof. Orłowski Kazimierz z małżonką, Prof. Orłowski Zenon z małżonką, Dr. Obieziński Marjan z małżonką, Dr. Odyniec Wacław, Prof. Patkowski Józef z małżonką, Mce. Petrusiewicz Kazimierz z małżonką, Dr. Pióro Jan z małżonką, Prof. Pigoń Stanisław z małżonką, Sed. Piłsudski Jan z małż., Sedz. Piłsudski Adam, Woj. Raczekiewicz Władysław z małżonką, Prof. Reichert Michał z małżonką, Prof. Rudnicki Juljusz z małżonką, Dr. Rudziński z małżonką, Dyr. Sita-Nowicki Stefan, Prof. Szymański Juljusz z małżonką, Prof. Szumil Jan z małżonką, Prof. Szyling-Siengalicz z małżonką, Dr. Safarewicz Aleksander z małżonką, Dr. Stolicman Gustaw, Prof. Trzebiński Stanisław z małżonką, Prof. Trzewicki Cezary z małżonką, Dr. Toczyłowski Leopold z małżonką, Dr. Umiastowski Witold z małżonką, Prof. Wilczyński Jan z małżonką, Prof. Władzyczkowa Stanisława, Dr. Wankiewicz Antoni z małżonką, kpt. Wyganowski, Prof. Zdzichowski Marjan z małżonką, Maj. Zdanowicz.

— **WYPADKI I KRADZIEŻE**
— **Karygodne niedbalstwo.** Po przyjęciu rano do urzędu gminnego w Gródku pow. Mołodeczańskiego zauważono, że kasa jest otworzona. Po sprawdzeniu zawartości jej ustalono brak 1635 zł.
Ponięważ żądanych uszkodzeń nie skontastowano należyć przypuszczać, że kasa ta nie została zamknięta na noc.
— **Wynik dochodzenia sossy** że znaleziono w Wilnie poszukiwanego oddawna za szereg kradzieży recydywistę Juna Haburbe. Aresztowano go w chwili kupowania biletu.
— **Kradzież tesna.** Przed kilku dniami skradziono w nocy z lasów maj. Biata Waka gm. rudominskiej kilka sosen wartości ponad sto złotych.
W wyniku dochodzenia sossy że znaleziono u Dawida Koralskiego w Wilnie przy ul. Radańskiej Nr. 66.

SPORT.
Pierwsze mecze hokejowe w Budapeszcie.
Austria — Niemcy 1:0 (1:0; 0:0; 0:0).
Bramkę strzelił Erdl. Włochy — Węgry 2:1 (0:1; 1:0; 1:0).
Szwajcaria — Finlandia zwyciężyła, gdyż Finlandia nie stawiała się. Wobec tego walka o wejście do finału rozegra się między Polską i Szwajcarią.
Sukcesy naszych narciarzy w Rumunji.
Żytkiewicz (Krynica) zdobył mistrzostwo Rumunji, będąc pierwszym zarówno w biegu jak i skokach. Lankosz (Lwów) zdobył trzecie miejsce.
W biegu zjazdowym pierwsze miejsce osiągnął Lankosz przed Collišem (Rumunia).
Powstanie sekcji narciarskiej W. K. S. „Pogoń”.
Z końcem ub. tygodnia zawiązała się w Wilnie sekcja narciarska przy Wojsk. Kl. Sp. „Pogoń”. Na walnym zebraniu sekcji wybrani zostali Zarząd w składzie: przewod. mjr. Wawronek, wice-przewod. mjr. dypl. Maczyński, sekretarz kpt. Górecki, skarbnik st. sierż. Drownowski, gospodarz por. Mazur. Do komisji sportowej weszli: mjr. Wawronek, por. Herhold i p. Halicki Wacław. Nowopowstała sekcja zgłosiła swój akces do Polskiego Zw. Narciarskiego.
Mistrzostwa narciarskie szkół.
W dniach 2 i 3 lutego b. r. odbywa się w całej Polsce dzień narciarski młodzieży. W Wilnie zorganizowane zostaną w tych dniach mistrzostwa narciarskie szkół, na które złoży bieg 9—5 km. dla panów 4 km. dla pan, oraz skoki na skoczni na Antokolu.
Zbiórka zawodników i zawodniczek w dn. 1-11 b. r. w Osrodku W. F. przy ul. Ludwiskiej d. 4.
Turniej hokejowy o puchar Osr. W. F.
W dniu 3 ll. o godz. 12 m. 30 w parku spor. im. gen. Żeligowskiego rozegrany zostanie mecz hokejowy o puchar Osrodku W. F. pomiędzy A. Z. S-em i Pogonią.
Zawody strzeleckie.
Na strzelnicy Osrodku W. F. organizuje w najbliższą niedzielę (3 ll.) Związek Strzelecki.
Mistrzostwa narciarskie 1 D. P. Leg.
W biegu patroli wojskowych ze strzelaniem odbędą się w sobotę dn. 2 ll. b. r.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

AKADEMICKA.
— **Otwarcie XII-ej Sesji Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej.** W piątek dnia 1-go lutego r. b. o godzinie 12-jej w sali Sniadaniowej Uniwersytetu Stefana Batorego nastąpi uroczyste otwarcie XII-ej Sesji Rady Delegatów O. Z. B. P.; wstęp dla zaproszonych gości i członków Bratniej Pomocy.
Zjazd ten na który zjadła się przedstawiciel Bratniej pomocy wszystkich 6-ciu środowisk akademickich w Polsce, będzie trwał przez 3 dni (1, 2 i 3 luty b. r.), obradując nad żywotnymi zagadnieniami życia samo pomocowego młodzieży akademickiej.

ROZNE
— **Osobiste.** Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego p. St. Łączyński powrócił z Warszawy i przyjmując interesantów.
— **Na jaką zwierzynę potować nie wolno?** Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, najbliższy czas ochrony na zwierzęta łowne zaczyna się z dniem 1 lutego. Od dnia tego nie wolno polować na sarń i kozły (do 20 kwietnia), zajace — szaraki (do 20 września), jarzabki (do 15 sierpnia), bażanty — koguty (do 31 sierpnia), dzikie gołębie, drożdzy, kwiczoły i paszki (do 15 sierpnia).
Od dnia 10 lutego zabroniona jest sprzedaż tej zwierzyny i podawanie jej w restauracjach. Również zabroniona sprzedaż świeżych skór. Przekroczenia będą karane grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6-tygodni, zwierzyna zaś będzie konfiskowana i przekazywana instytucjom dobroczynnym.

WILK W OWCEJ SKORZE.
Przez kilka lat pracował w Michaliskach Wil. Trockiego powiatu, w charakterze lekarza rejonowego dr. Eljaszewicz. Leczył ludzi. Nie robił cudów wprawdzie, ale cieszył się dobrą opinią. Ot zwykły sobie lekarz, czasami pomoże — czasami nie.
Tak myślała szara masa włościan — pacjentów, gdy tym czasem w kołach lekarzko-urzędowych zaczęto wpatrzeć ciekawość Eljaszewicza. W końcu zaczęli lekarzem. Dochodzenie dało wręcz rewelacyjne wyniki. Dr. Eljaszewicz był zwykłym sanitariuszem C. K. armii, pochodził z Tarnowa, nazywał się Rafes Bernstejn.
Będąc w szpitalu w Drohobyczu skradł dokumenty u rzeczywistego doktora Eljaszewicza, dopełnił je dwoma podobnionymi i przemygnował na Kresy.
Dalsza historia znana. Zdemaskowany powędrował do więzienia, a wczoraj stanął przed sądem okręgowym, który po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazał go na dwa lata domu poprawy zmniejszając karę na mocy amnestii do szesnastu miesięcy.

TEATR I MUZYKA
— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Występy Karola Adwentowicza. Dzisiejsza premiera „Zywego Trupa”. Dziś, po raz pierwszy Teatr Polski gra „Zywego Trupa”; jest to jedna z najbardziej popularnych sztuk światowego repertuaru, dająca widzącym pole do popisu artystom-wirtuozom kreującymi role tytułowe. U nas „Zywy Trup” jest wystawianym z racji gościnny Karola Adwentowicza, zajął rolę „Fiedli” do swych najlepszych kreacji.
— **„Hamlet” dla młodzieży.** W sobotę, 2 b. m. i w niedzielę 3-go b. m. o godz. 4-ej p. p. granie będzie specjalnie dla młodzieży „Hamlet”. Ceny do połowy znizowane.
— **Wileńskie Towarzystwo Filarmoniczne w Reducie na Pohulance.** Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie odbędzie się w poniedziałek dn. 4 lutego o godz. 8 wieczorem. Program przedstawi się niezwykle interesujący i zawiera cały szereg utworów kompozytorów XVI i XVII stulecia. Wykonane zostaną kompozycje Gomółki, Szamotulskiego, Palestriny, di Lassa, Gabrieli etc. W koncercie biorą udział chórz Stowarzyszenia, zespół „Trio-Sonata” oraz doskonała śpiewaczka p. Modrakowska, Wil. Tosa. Filarmon. uprasza publiczność o przybycie wczesniej, koncert bowiem rozpocznie się w godzinie o godz. 8-ej, a to z uwagi na wyjazd zespołu do Warszawy. Bilety do nabycia w biurze „Orbis” ul. Mickiewicza 11.

KAIN I ABEL.
Bracia Konstanty i Jan Olszewscy, zamieszka w z. Szwironek gm. mejszagolskiej nie żyli ze sobą zgodnie. Zwykle niesnaski rodzinne (mój Boże, gdzie ich niema) stopniowo przemieniły się w nienawiść, a ta w rezultacie spowodowała tragedię. Wczoraj r. ub. Jan został zabity. Dochodzenie ustaliło że morderstwa dokonał brat jego Konstanty. Narzędziem zbrodni był obcięty karabin t. zw. powszechnie „obrazanka”.
Nowoczesnego Kaina aresztowano i osadzono w więzieniu.
W dniu wczorajszym Sąd okręgowy skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw stanu.

OGŁOSZENIE.
Na podstawie art. 2 rozporządzenia o taryfie celnej (D. Ust. Nr. 51 z 1920 r.) Urząd Celný w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 11 lutego r. b. o godz. 10-jej w magazynie kolejowocelnym na st. towarowej Wilno odbędzie się sprzedaż z licytacji nie wykupionych w przepisany termin towarów celných.
Spis podlegających sprzedaży towarów znajduje się na tablicy urzędowej w Urzędzie Celnym w Wilnie, w Magistracie oraz w Dyrekcji Cel w Wilnie.
Przeznaczone na sprzedaż towary można oglądać na miejscu na dwa dni przed licytacją od godz. 9-jej do godz. 12-jej.
W razie upadku pierwszego terminu licytacyjnego powtórna licytacja odbędzie się w dniu 20 lutego r. b. o tej samej godzinie w tem samym miejscu.
p. o. Naczelnika Urzędu D. Hołownia.

W. WILLIAMS.
5) **TAJNY KURJER**
Powieść historyczna.
Tłumaczenie z angielskiego
ROZDZIAŁ IV.
W gabinecie Pitta.
Weseli do dużego pokoju, w którym ogarnęła ich nużąca atmosfera ciepła. Drzwi zamknęły się za nimi cicho; ciężkie portjery zasłaniały okna i najmniej szy hałas nie małcił ciszy, panującej w tem dziwnym miejscu. Na osrodku pokoju stał duży złoty stół, oświetlony dziesięcioma srebrnymi kandelabrami; płomienie świec odbijały się w tysiącach blaskach w zwierciadlanych ścianach. Na stole rozpostarta była olbrzymia mapa, nad którą pochylał się wysoki młody mężczyzna.
Szybkiemi ruchami notował coś na mapie, zaglądając do notesu. Obok stała szklanka i do połowy wypita butelka wina.
Pochłonięty pracą człowiek nie zwrócił uwagi na wchodzących. Gray położył palec na ustach i dał znak, by Hektor usiadł. Oszołomiony oficer wyprzedził go. Czł. się on zupełnie nieprzygotowanym do rozmowy z tajemniczym „przyjacielem” p. Gray’a. Tam większe było jego zdumienie i niepokój gdy w człowieku szczerpym tym o twarzy nieco ostrej, której profil wydawał się wyraźnie na tle jarzących się świec, w ruchliwych nerwowych goł rysach, po znał największego dostojnika. Te same

postać Hektor widywał nieraz podczas uroczystości dworskich.
Pręć minut minęło w nieruchomym oczekiwaniu. Zajęty pracą polityk małe miłyki mijał, nie odrywając się od pracy. Biorąc do rąk butelkę, by nalać wina do szklanki, przypomniał sobie, że ktoś jest w pokoju. Szybkie mi krokami obszedł stół. Oczy jego spoczyły badawczo na młodym oficerze. Hektor ujrzał przed sobą genialnego polityka, którego imię powtarzała sobie cała Europa. Był to Pitt.
— Ach to pan, — rzekł miękko, zwracając się do Gray’a. — Złe mamy wiadomości z Flandrii, depczemy na jednym miejscu. A pan, jakie mi pan wieści przynosi?
— Nie mam żadnych, — odrzekł Gray.
— Prawda, pan miał zupełnie inne zadanie. Jeśli nie mylę... Premier ministrów pogłodził swe bujne włosy wąską białą dłońią i zamilkł.
— Przyprowadziłem oficera o którym mówię, sir.
Serdecznym ruchem uściłnął minister dłoń Forteringaya.
— Pan jest oficerem trzeciego pułku piechoty gwardji? — rzekł rzucając okiem na mundur. — Książę Yorku nie miał słów pochwały dla odwagi pańskich kolegów. Zdaje mi się, że spotykaliśmy się gdzieś z panem?
— W pałacu, sir... i w Białym Klubie — odrzekł Hektor.
— Ach, tak! Jesteśmy więc kolegami, należymy do tego samego klubu. Pozwoli mi wina? Wiem, że pan Gray

mi nie odmówi również! Proszę niech panowie usiądą.
Podsunał krzesło do stołu i nalał wina. Na chwilę myśl jego odleciała od gości, lecz znów zwrócił się do Forteringaya z zapytaniem:
— Pan jest nawpół Francuzem?
— Matka moja była margrabianką Saint — Valentin, sir.
— Czy zna pan język francuski na tyle, że może pan uchodzić za Francuza?
— Najzupełniej sir!
— Czy zgadza się pan udać się do Paryża w przebraniu, by wypełnić niezmierną wagę polecenia?
— Jestem gotów, sir!
Minister spojrzął na badawczo.
— Odpowiedz pan wydaję mi się zbyt pośpiesznie, — zauważył, — nie jest to przyjemne zadanie! Niech pan mnie wysłucha najpierw! Pitt oparł się na poręczu krzesła i mówił dalej: — Francja jest w przededniu nowych, ważnych wydarzeń. Mamy powody przypuszczać, iż rządy jakobinów mają się już ku koncowi. Coprawda wszyscy politycy wrogowie obecnego rządu zostali zgładzeni, a gil otyna pracowała nie przestaje. Ale we Francji zaplanowano głód, a republikańskie potrzebują chleba tak samo, jak i inni śmiertelnicy. Papierowe pieniądze nie mają już prawie żadnej wartości.
Zamilkł i wypił trochę wina.
— Okrucieństwo Robespierre’a wywołuje coraz większe oburzenie, nawet wśród jego zwolenników. Zaczynają już rozumieć, że rządy jego prowadzą

do zguby Francję, całą. Zatrzymać go jednak nikt nie może.
Pit mówił wolno, ważąc każde słowo.
— Należę do tych ludzi, którzy zawsze wierzyli, że z chaosu w jakim się znalazła Francja, wczesniej lub później wyłoni się nowa forma państwowości. Panie Forteringay, proszę zwrócić uwagę na to co powiem: nie wątpię w prędki koniec Robespierre’a, ale Francja nie będzie uratowana, dopóki nie znajdzie się w niej człowiek zdolny do postawienia interesów państwa ponad interesami własnej partji. Obecnie Francja szaleje, ale co się dzieje w głębi, w jej sercu? Szał minie napewno, a wówczas?... Dźwięczny głos zamilkł. Nastąpiła chwila ciszy.
— Obawiam się, że zabieram panu czas, panie Forteringay? — rzekł nagle twardo minister. — Los Europy na długie lata zależy od tego, co się stanie w Paryżu w ciągu najbliższych tygodni. Wszystko co mówię musi być zachowane w największej tajemnicy.
— Za pośrednictwem pewnego człowieka, mieszkającego w Paryżu, nazwijmy go Extremem, gdyż chociaż jest Anglikiem, podaje siebie za Duńczyka, — weszliśmy w porozumienie z częścią deputowanych do konwentu. Deputowani zamierzają uczynić nam jakąś propozycję której treść jest tak delikatna, że Extrem nie odważy się przesłać zwykłą drogą. Prosił więc pana Gray’a który jest szefem naszych tajnych agentów w Paryżu, o przystanie kurjera, który remuby Extrem mógł całkowicie zautać. Wybór nasz padł na pana. Ma pan

wygląd Francuza, mówi pan doskonale po francusku, może więc pan uchodzić za syna Francji. Gray twierdzi, że jest pan odważnym i zdecydowanym człowiekiem. Pan Gray dostarczy panu potrzebnych dokumentów, aby ukazanie się pana w Paryżu nie wywołało podejrzeń.
— Muszę jednak podkreślić, że jest to misja bardzo niebezpieczna. Szpiegów francuskich mamy pełno wszędzie. A przy trzeźniejszych stosunkach najmniejsze podejrzenie zastępuje wyrok śmierci. Teraz, gdy pan już wie, o co chodzi, proszę mi odpowiedzieć, czy zgadza się pan podjąć się tej misji?
— Tak, sir!
Minister spojrzął na Gray’a i z zadowoleniem kiwnął głową.
— Pan nie pyta, jaką nagrodę uzyska pan po szczęśliwym wypełnieniu trudnego zadania?
Forteringay wzruszył ramionami.
— Pan Gray wie, czego mi brak! Minister wstał i obaj goście poszli za jego przykładem.
— Od dziś dowódca pułku będzie pana traktował jako oficera na urlopie. Po powrocie pana z Francji postaramy się o szczęśliwe załatwienie incydentu, który wczoraj wywołał takie zamieszanie w klubie.
Wesoły uśmiech rozjaśnił zmęczoną twarz ministra.
— Chciałbym go widzieć go w tym momencie, — zawołał wesoło.
Serdecznie ściskając dłoń Hektora rzekł:
— Dowiedzenia panie Forteringay, szczegóły omówi pan z Gray’em. Z-

zbył pan szczęśliwej drogi i powrotu. Proszę nie oddkładać wyjazdu ani na godzinę, — dodał niespokojnie, zwracając się do Gray’a.
— Pan Forteringay natychmiast wyruszy w drogę, sir.
— Chciałbym, — przerwał Hektor, — chciałbym najpierw zakończyć pewną sprawę.
Minister zmierzyl go zinnem spojrzeniem.
— Moje rozkazy nie mogą być odkładane, sir!
— Jest to sprawa... honorowa...
— Pojedynek?
Oficer skłonił się twierdząco;
— Tylko godziny potrzebuję na załatwienie sprawy. Mamy się z nim spotkać o 5-jej rano.
— Nie, nie! — nasza sprawa jest zbyt poważna, abym mógł ryzykować i narażać przed czasem życie pana. Gray zamie się odłożeniem tego pojedynku.
— Sir, — rzekł dumnie Hektor, — zdążył pan za mnie nieładnie króla, ale to nie daje panu prawa pozbawiać mnie honoru. Muszę stanąć do tego pojedynku!
— Lepiej jest uchodzić za tchórze, aniżeli cofnąć się przed spełnieniem obowiązku wobec ojczyzny, — odrzekł Pitt. Nie mówmy już o tem, panie Forteringay! wierzę pańskiemu słowu. Dowiedzenia!
Skłonił się uprzejmie i znów pochylał się nad mapą. Zanim Gray i Forteringay minęli próg, Pitt zapomniał już o ich istnieniu, pogrążony w rozmyślania.

„S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.
Dzisiaj 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włączanie będzie wyświetlany film „S. U. S.” (NA STOKACR CYTADELI)
Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Kławy porane w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólny. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Kłódzkie zapomnienia. Postępnym atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „Z DYMEM POŻARÓW”.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny PAN TADEUSZ epepea narodowa podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA.
UWAGA! Dyrekcja hina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22
Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata IWAN MOZŻUCHIN porwał i czarował będzie wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t.: „PREZYDENT” VERNON i M. MAL COWA.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 15. 1025.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.
Dzisiaj Trumf literatury polskiej Wielki utwór GABRIELI ZAPOLSKIEJ w nowym i atrakcyjnym opracowaniu „PRZEDPIEKLE”
W rol. gł. ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sadystryczne wychowanie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.
Dzisiaj Hołd Francji dla Polski! Najsłynniejsza epokowa arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA wykona solo znany profesor A. Zankiewicz. Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Wielki Kino-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobrams